

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa J. W. i P. W.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę, ewentualnie ustalenie i zapłatę
po rozpoznaniu 23 listopada 2022 r. na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej,
zażalenia powodów
na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 31 maja 2022 r., sygn. akt I ACa 299/22,

uchyla zaskarżony wyrok.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 31 maja 2022 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 14 grudnia 2021 r. w punktach I, II, IV i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie żądania głównego dotyczącego stwierdzenia nieważności umowy i zasądzenia na rzecz powodów zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie tej umowy. Sąd pierwszej instancji nie rozstrzygnął natomiast o żądaniu ewentualnym, obejmującym ustalenie nieważności lub bezskuteczności określonych postanowień umownych (a więc nie całej umowy) i zasądzenie nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy abuzywnego postanowienia przeliczeniowego. Według Sądu Apelacyjnego nie ma

podstaw do uwzględnienia żądania głównego, a w konsekwencji „przedmiotem merytorycznej oceny w postępowaniu apelacyjnym nie może być roszczenie zgłoszone jako ewentualne. Nie było ono bowiem przedmiotem procedowania przed Sądem pierwszej instancji. W konsekwencji wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.)”.

Zażalenie na ten wyrok wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi równorzędnemu, tj. Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie. Skarżący zarzucili wyrokowi naruszenie art. 386 § 4 k.p.c.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od pozwanych kosztów postpowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., z zastrzeżeniem sytuacji określonych w art. 386 § 2 i 3 k.p.c., sąd może uchylić zaskarżony apelacją wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Apelacyjny nie powołał się wprost na jedną ze wskazanych w tym przepisie okoliczności. Z motywów zaskarżonego wyroku wynika jednak, że w ocenie tego Sądu doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (m.in. wyroki: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, i z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36, oraz postanowienia: z 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12; z 15 lutego 2013 r., I CZ 186/12; z 26 marca 2014 r., V CZ 14/14; z 27

czerwca 2014 r., V CZ 41/14; z 4 września 2014 r., II CZ 41/14; z 4 września 2014 r., II CZ 43/14).

Wymaga zatem rozważania, czy w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w zakresie żądania głównego, a sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację pozwanego, dochodzi do wniosku, że żądanie główne nie jest uzasadnione, aktualizująca się wówczas potrzeba zbadania zasadności żądania ewentualnego skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

2. Instytucja żądania ewentualnego nie została ustawowo uregulowana, ale orzecznictwo akceptuje taki sposób konstruowania powództwa. Powód może więc zgłosić w pozwie obok żądania głównego żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia żądania sformułowanego jako podstawowe i usytuowane na pierwszym miejscu. Nie zostało wyłączone oparcie żądania ewentualnego na odmiennej podstawie faktycznej czy też prawnej, niż żądanie główne, choć nie wszyscy przedstawiciele doktryny akceptują takie stanowisko. W razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe; nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. Nie ma zatem zastosowania do tak skumulowanych żądań zasada jednoczesnego ich rozpoznawania przez sąd (tak uchwała Sądu Najwyższego z 18 października 2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014, nr 6, poz. 62, zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 2019 r., II CSK 306/18, OSNC-ZD 2022, nr 1, poz. 1 oraz powołane tam orzecznictwo).

Skoro żądanie ewentualne jest żądaniem zgłoszonym na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania zgłoszonego na pierwszym miejscu (żądania głównego), to sąd orzeka o żądaniu ewentualnym tylko wówczas, gdy oddali żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu. W takiej sytuacji po oddaleniu żądania głównego sąd powinien orzec o żądaniu ewentualnym, uwzględniając je albo oddalając (wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, a także wyroki z 12 stycznia 2009 r., IV CSK 219/11, i z 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 4 października 2012 r., I CSK 100/12).

Istnieje zatem wewnątrzprocesowa zależność między rozstrzygnięciem o żądaniu głównym a rozstrzygnięciem o żądaniu ewentualnym; byt rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym jest uwarunkowany istnieniem negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu głównym. Stąd też wskazuje się, że celowe jest, aby sąd najpierw rozstrzygnął wyrokiem częściowym o oddaleniu żądania głównego (art. 317 § 1 k.p.c.), a dopiero po uprawomocnieniu się tego wyroku, rozstrzygnął wyrokiem końcowym o żądaniu ewentualnym; jeśli bowiem sąd uwzględni żądanie główne, to rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym jest bezprzedmiotowe, a nawet niedopuszczalne (uchwała Sądu Najwyższego z 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20, OSNC 2022, nr 5, poz. 50).

3. Oczywiste jest zatem, że jeżeli Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie główne, to nie powinien i nie mógł orzekać o żądaniu ewentualnym. Rozpoznał więc istotę sporu, skoro powództwo zostało uwzględnione, rozstrzygnięcie dotyczy żądania pozwu i nie wykracza poza jego granice (art. 321 § 1 k.p.c.), a ponadto Sąd nie pominął niezasadnie zarzutów pozwanego unicestwiających roszczenie (por. jednak odmiennie postanowienie Sądu Najwyższego z 25 marca 2022 r., III CZ 123/22).

Gdy w takiej konfiguracji procesowej sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację pozwanego, uzna, że żądanie główne nie zasługuje na uwzględnienie, powinien co do zasady wydać orzeczenie co do istoty sprawy. W obowiązującym aktualnie modelu apelacji pełnej (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.). W razie, gdy sąd drugiej instancji uznaje apelację pozwanego za uzasadnioną, a uwzględnienie powództwa za bezpodstawne, ma obowiązek zmienić zaskarżony wyrok i oddalić powództwo (art. 386 § 1 k.p.c.).

Co więcej, nie bez przyczyny w orzecznictwie podkreśla się, że rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym jest uwarunkowane istnieniem negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu głównym (uchwała Sądu Najwyższego z 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20). Skoro tak, to dopiero oddalenie żądania

głównego otwiera możliwość zbadania zasadności żądania ewentualnego i rozstrzygnięcia o tym żądaniu.

Na tej płaszczyźnie Sąd Apelacyjny był niekonsekwentny. Z jednej strony uznał bowiem, że żądanie główne jest nieuzasadnione, ale nie zmienił w tym zakresie zaskarżonego wyroku. Z drugiej strony, uznał, że konieczne jest zbadanie zasadności żądania ewentualnego (co wymagało w jego ocenie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania), chociaż nie oddalił żądania głównego, co oznacza, że droga do badania zasadności żądania ewentualnego nadal pozostaje zamknięta. Poza tym, Sąd drugiej instancji (chociaż nie wprost) przyjął, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, mimo że Sąd pierwszej instancji uwzględnił dochodzone pozwem żądanie główne i w tym zakresie zarzut nierozpoznania istoty sprawy nie został temu Sądowi postawiony.

4. Wymaga podkreślenia, że z treści uzasadnienia wyroku kasatoryjnego wprost wynika, iż pełne rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Apelacyjny nie wymagało dokonywania nowych, dodatkowych ustaleń faktycznych. Podstawą faktyczną zarówno żądania głównego, jak i ewentualnego jest bowiem tożsamy stan faktyczny. Dla rozstrzygnięcia o zasadności obu tych żądań istotny jest przecież zespół tych samych faktów – zawarcie umowy o określonej treści i spełnienie na jej podstawie przez strony świadczeń wzajemnych w konkretnym rozmiarze i czasie. Nie można oczywiście wykluczyć, że w sytuacji, gdy żądanie ewentualne opierałoby się na odmiennym (rozłącznym) stanie faktycznym niż żądanie główne, sąd drugiej instancji, uznając żądanie główne za niezasadne, byłby uprawniony do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Wówczas jednak powinien zmienić zaskarżony wyrok, oddalić żądanie główne i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w zakresie żądania ewentualnego. Taka sytuacja jednak w niniejszej sprawie niewątpliwie nie zachodzi.

Wreszcie, również kwalifikacja prawna obu dochodzonych przez skarżących żądań jest tożsama. W ramach obu z nich powodowie dochodzą przecież roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.) spełnionego na podstawie umowy, która nie wiąże ich w całości albo w części (art. 385¹ § 1 k.c.).

Zasadność żądania głównego jest uzależniona od oceny skutków zawarcia w umowie stron niedozwolonych postanowień umownych. Uznanie, że wyeliminowanie tych postanowień prowadzi do skutku w postaci braku związania umową w całości (upadku umowy), a więc stanu tożsamego z nieważnością umowy, uzasadnia uwzględnienie żądania głównego. Natomiast przyjęcie, że mimo wyeliminowania niedozwolonych postanowień umowa wiąże strony w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), determinuje konieczność oddalenia żądania głównego i ewentualnego uwzględnienia żądania ewentualnego.

Zatem to ocena prawna skutków usunięcia niedozwolonych postanowień umownych z umowy stron przesądza o tym, które z żądań – główne czy ewentualne – powinno zostać ewentualnie uwzględnione. Nie ma więc przeszkód, aby zasadność żądania ewentualnego została zbadana w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle art. 385¹ § 2 k.c. strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, co przemawia za niezasadnością żądania głównego.

5. Przeciwno takiemu rozwiązaniu nie przemawia konieczność prokonstytucyjnej wykładni przepisów postępowania cywilnego w kontekście zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). W obowiązującym systemie apelacji (niemal) pełnej, Sąd drugiej instancji ma nie tylko możliwość, ale także obowiązek, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznania sprawy, przy czym, zgodnie z art. 382 k.p.c. orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zakres tego obowiązku Sąd Najwyższy wyjaśnił szeroko w mającej podstawowe znaczenie i moc zasady prawnej uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, odwołując się w niej także do mającej taką samą moc uchwały składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Sąd drugiej instancji prowadzi postępowanie rozpoznawcze, stanowiące dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji i powinien w jego wyniku naprawić błędy sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędy stron. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, ma on obowiązek dokonywania własnych ustaleń faktycznych koniecznych do prawidłowego przeprowadzenia subsumpcji,

niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł w tym zakresie zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji RP przewiduje, że postępowanie sądowe musi być co najmniej dwuinstancyjne, co oznacza, że sprawa ma być rozpoznawana w postępowaniu, które zapewnia co najmniej jedną instancję odwoławczą, dokonującą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Nie oznacza natomiast, że każde ustalenie dokonane w toku sprawy musi podlegać dwuinstancyjnemu badaniu, lecz bazuje na założeniu, że merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sądy dwóch szczebli wystarczy, aby prawidłowo ustalić fakty, o ile postępowanie dowodowe toczyło się zgodnie z wymaganiami proceduralnymi. Nie oznacza też, że każde rozstrzygnięcie musi zostać zaakceptowane przez sądy dwóch instancji. Przewidziane w art. 386 § 4 w zw. z § 2 k.p.c. przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, wyznaczają granice, poza którymi rozpoznawanie sprawy w postępowaniu drugoinstancyjnym oznaczałoby naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania, ponieważ sprawa zostałaby w istocie osądzona w jednej instancji, tyle że byłaby to instancja odwoławcza. Z uwagi na ograniczenia możliwości zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji skargą kasacyjną, przeniesienie całości postępowania dowodowego, jego oceny i ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia do sądu drugiej instancji powodowałoby wyłączenie kontroli podstawy faktycznej sprawy (tak, trafnie, wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2014 r., II CSK 509/13).

6. Sąd drugiej instancji dysponuje więc kompetencją do prowadzenia postępowania rozpoznawczego, tak w aspekcie gromadzenia materiału procesowego, jak i oceny prawnej, w zasadzie na równi z sądem pierwszej instancji (zob. art. 381-383 k.p.c.). Sąd Apelacyjny, dostrzegając wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do żądania głównego, powinien dokonać wszechstronnej oceny prawnej żądania ewentualnego. Podejście takie w modelu apelacji *cum beneficio novorum* nie może być utożsamiane z „pozbawieniem strony instancji”, zwłaszcza jeżeli – jak *in casu* stwierdził Sąd Apelacyjny – w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zgromadzono całość materiału koniecznego do rozstrzygnięcia o obu żądaniach w aspekcie przepisów o nienależnym świadczeniu

i dokonania ewentualnych rozliczeń między stronami. W takiej sytuacji rozstrzygnięcie sprawy sprowadza się jedynie do dokonania właściwej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, co lokuje się w pełni w kompetencji sądu rozpoznającego apelację.

Jeżeli zatem sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie główne, a apelacja pozwanego jest zasadna, sąd drugiej instancji powinien co do zasady zmienić zaskarżony wyrok, oddalić żądanie główne i orzec o żądaniu ewentualnym (tak też wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 2019 r., II CSK 306/18).

7. Uwzględniając zażalenie wniesione na wyrok kasatoryjny sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy nie przekazuje sprawy do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji podstawą rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego jest odpowiednio stosowany art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., ale w zakresie ograniczonym do uchylenia zaskarżonego wyroku. Skoro tak, to w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym, toczącym się na podstawie art. 394¹ k.p.c., nie ma możliwości przekazania sprawy do ponownego rozpoznania „sądowi równorzędnemu”. Stąd też wniosek skarżących o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu Sądowi Apelacyjnemu – niezależnie od oceny jego ewentualnej zasadności – nie mógł zostać uwzględniony.

Z tego względu Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., uznając zażalenie za uzasadnione, uchylił zaskarżony wyrok.